

Sygn. akt I C 120/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lipca 2017 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: **SSO Alicja Fronczyk**

Protokolant: sekr. sąd. Ewa Kocielnik

po rozpoznaniu w dniu 14 lipca 2017 roku w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa **R. F., K. F. (1), małoletniej K. F. (2) reprezentowanej przez przedstawiciela ustawowego R. F.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda R. F. kwotę 105 000 zł (sto pięć tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 19 lipca 2017 roku do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki K. F. (1) kwotę 135 000 zł (sto trzydzieści pięć tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 19 lipca 2017 roku do dnia zapłaty;

III. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki K. F. (2) kwotę 135 000 zł (sto trzydzieści pięć tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 19 lipca 2017 roku do dnia zapłaty;

IV. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

V. ustala, że powódki K. F. (1) i K. F. (2) wygrały proces w całości, a pozwany (...) S.A. w W. ponosi 100 % kosztów procesu w stosunku do powódek, pozostawiając szczegółowe wyliczenie kosztów procesu referendarzowi sądowemu po uprawomocnieniu się orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie,

VI. ustala, że powód R. F. wygrał sprawę w 66 % i ponosi 34 % kosztów procesu, a pozwany (...) S.A. w W. ponosi 66 % tych kosztów pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Sygn. akt I C 120/16

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 23 grudnia 2016 roku skierowanym przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. powodowie R. F., K. F. (1) oraz małoletnia K. F. (2) reprezentowana przez przedstawiciela ustawowego – ojca R. F. domagali się:

- zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda R. F. 105 000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od następnego dnia po 30 dniu od doręczenia odpisu pozwu pozwanemu do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wywołaną śmiercią żony E. F.;

- zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda R. F. 55 000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia następnego po 30 dniu od doręczenia odpisu pozwu pozwanemu do dnia zapłaty, tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci żony E. F.;

- zasądzenia od pozwanego na rzecz powódek K. F. (1) oraz K. F. (2) po 135 000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od następnego dnia po 30 dniu od doręczenia odpisu pozwu pozwanemu do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wywołaną śmiercią, matki E. F.;

W uzasadnieniu powodowie wskazali, że E. F. zginęła w wypadku samochodowym w dniu 22 sierpnia 2012 roku, spowodowanym przez kierowcę ubezpieczonego od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń.

Wskutek wypadku powód stracił żonę, z którą tworzył bardzo zgodne i szczęśliwe małżeństwo. Małżonkowie darzyli się szacunkiem, pomagali sobie i wzajemnie się wspierali. Zmarła małżonka była dla powoda nieodłącznym towarzyszem życia, przyjacielem i powiernikiem. Do dziś – mimo upływu 5 lat - R. F. odczuwa ból po jej stracie i nie może się z nią pogodzić. Uzasadniając pogorszenie się sytuacji życiowej R. F. wskazał, że przed wypadkiem zarabiał dwa razy więcej, ponieważ brał nadgodziny, a żona zajmowała się domem i córami. Teraz z uwagi na konieczność przejęcia obowiązków zmarłej żony nie może tego robić. Miał również wyjechać do pracy do N., aby podreperować domowy budżet. Powód wskazał, że zmarła była pracowitą osobą, zajmowała się pięciohektarowym gospodarstwem rolnym uprawiając warzywa, hodując trzodę chlewną i kury. Powódki K. i K. F. (2) utraciły matkę w wieku odpowiednio 14 i 12 lat. Powódki wskazały, że więź, jaka łączyła je z matką była bardzo głęboka, a ból po jej stracie jest nadal bardzo silny. Przy czym traumę powódek potęguje to, że były bezpośrednimi świadkami wypadku, w którym zginęła ich matka. Powodowie wnieśli również o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (k. 2 – 9).

W odpowiedzi na pozew z dnia 21 kwietnia 2016 roku pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (k.50).

W tym kwalifikowanym piśmie procesowym pozwany przyznał, że jest ubezpieczycielem pojazdu mechanicznego, który uczestniczył w wypadku z dnia 22 sierpnia 2012 roku i w wyniku którego śmierć poniosła E. F.. Pozwany wnosząc o oddalenie powództwa zakwestionował wysokość żądanego zadośćuczynienia oraz nieudowodnienie dochodzonego odszkodowania tytułem pogorszenia się sytuacji życiowej. Co do roszczenia odsetkowego pozwany ubezpieczyciel wskazał, że żądanie odsetek od dnia następnego od 30 dnia od doręczenia pozwu jest przedwczesne, bowiem zakres zasadności dochodzonych roszczeń może być wykazany dopiero w toku postępowania dowodowego, a on w toku likwidacji szkody wypłacił powodom świadczenia w prawidłowej – w jego ocenie - wysokości (k. 50 – 51).

W dalszym toku postępowania strony podtrzymały swe dotychczasowe stanowiska w sprawie.

Sąd Okręgowy ustalił, następujący stan faktyczny:

W dniu 22 sierpnia 2012 roku w S., L. K. kierując pojazdem marki (...) o nr rej. (...) na prostym odcinku drogi, zjechał na przeciwny pas jezdni, a następnie na lewe pobocze drogi, gdzie lewą stroną przodu samochodu potarcił prawidłowo stojącą na poboczu drogi pieszą E. F., czym spowodował u niej obrażenia ciała skutkujące jej śmiercią (okoliczność niesporna, **dowód:** wyrok Sądu Rejonowego w Busku – Zdroju, VI Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Kazimierzy Wielkiej k. 31 - 34).

Sprawca tego wypadku i jednocześnie posiadacz pojazdu mechanicznego w chwili zdarzenia L. K. związany był umową od odpowiedzialności cywilnej z pozwanym (...) S. A. z siedzibą w W. (okoliczność niesporna).

E. F. w chwili śmierci miała 34 lata i była żoną powoda R. F., a matką dla powódek K. i K. F. (1). Poszkodowana zginęła dzień przed rocznicą swego ślubu. Mieszkała wraz z mężem, dziećmi i rodzicami prowadząc wspólnie gospodarstwo domowe i rolne. Uprawiała warzywa, hodowała kury. Warzywa: fasolę i ziemniaki sprzedawała na targu zasilając domowy budżet. Otrzymywała również dopłaty do gruntów rolnych.

Powód R. F. obecnie ma 42 lata, z zawodu jest mechanikiem. Pracuje jako ślusarz remontowy. Bardzo kochał swoją żonę, byli małżeństwem od 15 lat. Bezpośrednio po śmierci korzystał przez dwa tygodnie ze zwolnienia lekarskiego, potem wrócił do pracy. W chwili śmierci żony zarabiał około 2-3 000 złotych. Miał możliwość dorabiania w weekendy. Starał się wyjechać do N. do pracy do odlewni, gdzie miał zarabiać około 2200 euro. Po śmierci E. F. na powoda spadł ciężar zajmowania się domem i córkami. Z uwagi na zwiększone obowiązki w domu nie może już dorabiać w weekendy, przed wypadkiem był w stanie dorobić około 1 500 złotych. Nie jest w stanie ułożyć sobie na nowo życia z inną kobietą. R. F. cały czas ma tendencję do smutku i rozpamiętywania bolesnego przeżycia, ograniczył kontakty towarzyskie i jest sam. Proces żałoby przebiegał u powoda w sposób typowy: od fazy zaprzeczania do fazy godzenia się ze śmiercią bliskiej osoby, jednakże żałoba w pełni się dotąd nie zakończyła. Powód wymaga psychoterapii w postaci korzystania z pomocy grupy wsparcia (**dowód:** przesłuchanie powoda R. F. w charakterze strony oraz przesłuchanie powoda R. F. w charakterze przedstawiciela ustawowego małoletniej powódki K. F. (2) zapis CD 00:04:35 – 00:28:28, protokół skrócony k. 166 – 169; zeznania świadka E. N. zapis CD 00:06:55 – 00:26:39, protokół skrócony k.89 – 91, opinia biegłego specjalisty psychologa B. B. k. 115 – 123).

Powódka K. F. (2) w chwili śmierci matki miała 12 lat. Była naocznym świadkiem wypadku i nieudanej reanimacji. Była bardzo związana z matką, która była także jej przyjaciółką i powierniczką tajemnic, więc po śmierci mamy brakuje jej kontaktu, pomocy i rady w trudnym okresie dorastania. Obecnie, jeśli chce się poradzić w sprawach kobiecych, o których nie umie porozmawiać z ojcem, kontaktuje się z jego siostrą lub jego matką. Przed śmiercią powódka dobrze się uczyła i nie stwarzała problemów wychowawczych. Po śmierci matki, ojciec – R. F. wzywany był co tydzień do szkoły ze względu na złe zachowanie córki. Powódka opuściła się w nauce, zdarza jej się nie odrobić lekcji. Swoim nagannym zachowaniem stara się zwrócić uwagę ojca. Aktualnie uczęszcza do drugiej klasy liceum gastronomicznego. U powódki K. F. (2) żałoba w pełni się nie zakończyła, czego potwierdzeniem jest powracające poczucie, że matka jest obok. Stan emocjonalny, w jakim znajduje się powódka umiarkowanie pozytywnie rokuje na przyszłość, powódka powinna podjąć psychoterapię (**dowód:** przesłuchanie powoda R. F. w charakterze strony oraz przesłuchanie powoda R. F. w charakterze przedstawiciela ustawowego małoletniej powódki K. F. (2) zapis CD 00:04:35 – 00:28:28, protokół skrócony k. 166 – 169; zeznania świadka E. N. zapis CD 00:06:55 – 00:26:39, protokół skrócony k.89 – 91 opinia biegłego psychologa B. B. k. 107 – 114).

Powódka K. F. (1) w chwili wypadku miała 14 lat. Wraz z młodszą siostrą była świadkiem śmierci matki. Po śmierci matki zamknęła się w sobie, ucieka od rzeczywistości czytaniem książek. Wolny czas spędza na czytaniu i nauce. Podobnie jak siostra, po porady w sprawach kobiecych kieruje się do ciotki i babki ojczystej, choć mieszka z babką macierzystą. Z uwagi na to, że nie jest w stanie rozmawiać o śmierci matki odmówiła zarówno udziału w badaniu przez biegłego, jak i w przesłuchaniu w charakterze strony. Po ukończeniu szkoły średniej, dostała się na studia: na mechanikę i budowę maszyn w L. (**dowód:** wiadomość email od biegłego B. B. k. 140, przesłuchanie powoda R. F. w charakterze strony oraz przesłuchanie powoda R. F. w charakterze przedstawiciela ustawowego małoletniej powódki K. F. (2) zapis CD 00:04:35 – 00:28:28, protokół skrócony k. 166 – 169; zeznania świadka E. N. zapis CD 00:06:55 – 00:26:39, protokół skrócony k.89 – 91).

Życie rodziny F. po tragicznej śmierci E. F. bardzo się zmieniło, co widoczne jest zwłaszcza w okresie świątecznym. Powodowie nie ubierają choinki na Boże Narodzenie, członkowie rodziny nie wręczają sobie prezentów, zaprzestali odwiedzin pozostałych członków rodziny. Wyjątkowe wcześniej dni są teraz dla nich jak każdy inny dzień. Więzy rodzinne rozluźniły się. W wyniku tragicznego zdarzenia w domu rodzinnym F. zarysował się konflikt z teściową, powód R. F. ma określoną przez teściową część kuchni, z jakiej może korzystać. Nie ma kto zajmować się gospodarstwem rolnym, więc zostało wydzierżawione. Powodowie kultywują pamięć zmarłej i w każdą niedzielę po mszy, również w tygodniu, czy w dniu matki i w jej imieniny chodzą na cmentarz odwiedzić jej grób. Nie pozbyli się

z domu rzeczy zmarłej (**dowód:** przesłuchanie powoda R. F. w charakterze strony oraz przesłuchanie powoda R. F. w charakterze przedstawiciela ustawowego małoletniej powódki K. F. (2) zapis CD 00:04:35 – 00:28:28, protokół skrócony k. 166 – 169; świadka E. N. zapis CD 00:06:55 – 00:26:39, protokół skrócony k.89 – 91).

Wyrokiem z dnia 26 lutego 2013 roku Sąd Rejonowy w Busku – Zdroju VI Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Kazimierzy Wielkiej orzekł wobec oskarżonego L. K. obowiązek zapłaty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę poprzez zasądzenie na rzecz oskarżycieli posiłkowych: R. F., K. F. (1) i K. F. (2) po 20 000 złotych (okoliczność niesporna, **dowód:** wyrok Sądu Rejonowego w Busku – Zdroju, VI Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Kazimierzy Wielkiej k. 31 - 34).

W toku postępowania likwidacyjnego pozwany zakład ubezpieczeń przyznał każdemu z powodów po 45 000 złotych tytułem zadośćuczynienia oraz po 45 000 złotych tytułem odszkodowania za pogorszenie się sytuacji życiowej. Pozwany przyznane kwoty tytułem zadośćuczynienia pomniejszył o zasądzone wyrokiem Sądu Rejonowego na ich rzecz kwoty 20 000 złotych, wypłacając po 25 000 złotych tytułem zadośćuczynienia (okoliczność bezsporna).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z zeznań świadka E. N., przesłuchania powoda R. F., w tym jako przedstawiciela ustawowego powódki K. F. (2), w charakterze strony. Wskazanym dowodom przydał moc dowodową i walor wiarygodności. Stan psychiczny powodów oraz poziom doznanych przez nich cierpień w związku ze śmiercią E. F. został ustalony w oparciu o wskazane zeznania świadka, przesłuchanie stron oraz opinie biegłego specjalisty z zakresu psychologii B. B.. Opinie zostały sporządzone przez osobę posiadającą odpowiednie kwalifikacje, na podstawie przeprowadzonych badań R. F. i K. F. (2). Opinie były precyzyjne i tworzyły logiczną całość zarówno z zeznaniami świadka, jak i stron, co do wpływu śmierci poszkodowanej na sytuację życiową powodów i doznanych w związku z tym przez nich cierpień. Z tych względów Sąd uznał wydane opinie za wiarygodny i pełnowartościowy materiał dowodowy. Strony nie zgłosiły żadnych zarzutów do opinii, ani nie wnosiły o sporządzenie uzupełniającej opinii, czy też o sporządzenie nowej opinii w sprawie. Wobec odmowy przeprowadzenia badania przez powódkę K. F. (1) jej stan psychiczny oraz wpływ śmierci E. F. został ustalony na podstawie zeznań świadka oraz pozostałych powodów.

Sąd przydał walor wiarygodności dowodom z dokumentów, nie były one podważane przez strony niniejszego postępowania, a Sąd nie znalazł podstaw, aby podważać je z urzędu.

Wyrok Sądu Rejonowego w Busku – Zdroju, VI Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Kazimierzy Wielkiej korzystał z materialnej mocy dowodowej nadanej mu treścią art. 244 § 1 k.p.c. stanowiąc wyłączny dowód tego, co w nich urzędowo zaświadczone, a ponadto jego ustalenia wiązały sąd cywilny na podstawie art. 11 k.p.c.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zgodnie z przepisem art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124, poz. 1152 ze zm.) z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia.

Stosownie do treści art. 36 ust. 1 pkt 1 tej ustawy odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej. Suma gwarancyjna nie może być niższa niż równowartość w złotych w przypadku szkód na osobie – 5 000 000 euro w odniesieniu do jednego zdarzenia, którego skutki są objęte ubezpieczeniem bez względu na liczbę poszkodowanych - a ustalana jest przy zastosowaniu kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski obowiązującego w dniu wyrządzenia szkody.

Odesłanie zawarte w art. 36 ust. 1 przywołanej ustawy dotyczące ustalenia i wypłaty odszkodowania w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym oznacza konieczność odwołania się do obowiązującego prawa, czyli do przepisów kodeksu cywilnego regulujących odpowiedzialność cywilną wskazanych osób (art. 435 k.c. do art. 437 k.c.). One też rozstrzygają, kiedy przy ubezpieczeniu OC posiadaczy pojazdów mechanicznych zachodzi wypadek ubezpieczeniowy. Jego zaistnienie powoduje zmianę odpowiedzialności gwarancyjnej ubezpieczyciela w konkretny dług, którego wysokość określają przepisy kodeksu cywilnego (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 marca 2003 roku, V CKN 1733/00 opubl. w Systemie Informacji Prawnej LEX pod nr 802449).

Zgodnie z art. 19 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

W myśl art. 435 k.c., do którego odsyła art. 36 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych - prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Stosownie do treści § 1 art. 436 k.c. odpowiedzialność przewidzianą w artykule poprzedzającym ponosi również samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody. Podstawową przesłanką odpowiedzialności samoistnego posiadacza środka komunikacji określoną w art. 436 § 1 k.c. jest wymaganie, aby szkoda wyrządzona została przez ruch mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody. Statuowana tym przepisem odpowiedzialność oparta jest na zasadzie ryzyka, która oznacza, że posiadacz taki nie może uwolnić się od niej w drodze ekskulpacji, jedyną podstawą uchylenia tej odpowiedzialności może być tylko udana egzoneracja, a więc wykazanie, że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej, wyłącznej winy poszkodowanego lub wyłącznej winy osoby trzeciej, za którą posiadacz nie ponosi odpowiedzialności.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że pozwany zakład ubezpieczeń ponosi odpowiedzialność względem powodów na podstawie przywołanych norm prawnych zawartych w ustawie o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, a to wobec uprzedniego przyjęcia odpowiedzialności kierującego pojazdem, którego właściciel posiadał ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie.

Między stronami procesu powyżej zarysowana kwestia odpowiedzialności pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. za skutki wypadku komunikacyjnego z dnia 22 sierpnia 2012 roku, w wyniku którego śmierć poniosła E. F. nie była kwestionowana, a pozwany w toku postępowania likwidacyjnego (przedsądowego) przyznał każdemu z powodów po 45 000 zł. tytułem zadośćuczynienia oraz po 45 000 zł. tytułem odszkodowania za pogorszenie się sytuacji życiowej. Wypłacając powyższe kwoty ubezpieczyciel obniżył zadośćuczynienia o przyznane świadczenie w toku postępowania karnego w wysokości po 20 000 zł.

Przyjmując istnienie odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku, jakiemu uległa E. F. w dniu 22 sierpnia 2012 roku, rozważyć należało zgłoszone przez powodów żądania pod kątem ich zasadności i wysokości.

Roszczenie o zadośćuczynienie znajduje swą podstawę prawną w treści obowiązującego w chwili zdarzenia art. 446 § 4 k.c., zgodnie z którym Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Opisane w tym przepisie roszczenie przysługuje „najbliższym członkom rodziny zmarłego”. Przyjmuje się, że do grona tego zalicza się takie osoby, których sytuacja życiowa kształtowała się w pewnej zależności od zmarłego oraz istniał faktyczny stosunek bliskości ze zmarłym. Stopień pokrewieństwa ma natomiast znaczenie wtórne, choć samo pokrewieństwo musi wystąpić (por. A. Rzetecka-Gil, Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania - część ogólna; LEX/el., 2011; nr 117241). W świetle ugruntowanego orzecznictwa, ustalenie kto w danym przypadku jest najbliższym członkiem rodziny należy do sądu orzekającego

(zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 1973 r., sygn. akt II CR 446/73, LEX nr 7301; także: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 1969 r.; sygn. akt III PRN 77/69; OSNC 1970/9/160).

Zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. służy rekompensacie krzywdy po śmierci osoby najbliższej i ma za zadanie złagodzić wywołane tym zdarzeniem cierpienia psychiczne, a także ma pomóc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej sytuacji. Z treści powyższego przepisu wynika, że określenie wysokości należnego zadośćuczynienia ustawodawca pozostawił uznaniu sędziowskiemu, wskazując jedynie, że ma to być kwota odpowiednia do doznanej krzywdy. Użyte w art. 446 § 4 k.c. wyrażenie "odpowiednia suma" zawiera już w sobie pojęcie niemożności ścisłego ustalenia zadośćuczynienia ze względu na istotę krzywdy. Dlatego przy ustaleniu zadośćuczynienia nie stosuje się automatyzmu, a każda krzywda jest oceniana przez pryzmat konkretnych okoliczności sprawy. Należy podnieść, że w razie śmierci osoby bliskiej na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią tej osoby, rodzaj i intensywność więzi łączących pokrzywdzonych ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 23 kwietnia 2013 r. V ACa 30/13, LEX nr 1313281). O wysokości zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. rozstrzyga stopień i nasilenie odczuwanej krzywdy oraz potrzeba zrekompensowania jej skutków. O odczuwanym poczuciu krzywdy decydują różne okoliczności, w tym przede wszystkim stopień bliskości i poziom oraz charakter relacji z osobą zmarłą. Decyduje o nim również osobista wrażliwość osoby pokrzywdzonej, która jest właściwa każdej z osób pokrzywdzonych i inna u każdej z nich (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 29 kwietnia 2013 r., V ACa 22/13, LEX nr 1321931, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10, niepubl.) Dlatego Sąd ustalając wartość zadośćuczynienia powinien opierać się na obiektywnych i sprawdzalnych kryteriach, przy jednoczesnym uwzględnieniu indywidualnej sytuacji stron (por. wyrok Sądu Najwyższego z 12 września 2002 r. IV CKN 1266/00, niepubl.). Należy także wskazać, że jednym z kryteriów określających „odpowiedniość” zadośćuczynienia jest jego kompensacyjny charakter – zadośćuczynienie musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość przy utrzymaniu jej w rozsądnych granicach.

W świetle powyższych rozważań Sąd uznał, że powodowie R. F., K. F. i K. F. (2) wykazali istnienie tego rodzaju więzi ze zmarłą E. F., za której zerwanie ponosi odpowiedzialność na zasadzie ryzyka L. K. - ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń, co uzasadnia przyznanie podwodom zadośćuczynienia.

R. F. był mężem zmarłej E. F., a K. i K. F. (2) jej córkami – powodowie zatem stanowili najbliższą rodzinę zmarłej. Z zebranego materiału dowodowego, w tym depozycji powodów wprost wynika bardzo silna więź rodzinna pomiędzy zmarłą, a powodami – mężem i córkami. Istniejące pomiędzy wskazanymi osobami więzi były wielopłaszczyznowe, bliskie i głębokie. Wszyscy tworzyli zgarną rodzinę pomagającą sobie i wspólnie dbającą o to, aby relacje między nimi były jak najlepsze.

Przyjmując istnienie więzi, o której mowa w art. 446 § 4 k.c. pomiędzy powodami a zmarłą E. F. oraz jej zerwanie wskutek zdarzenia, za które pozwany ponosi odpowiedzialność - przejść należało do oceny zasadności zgłoszonych żądań pod kątem jego wysokości.

W ocenie Sądu odpowiednią kwotą zadośćuczynienia do krzywdy doznanej przez R. F. wskutek zerwania więzi z żoną będzie łącznie suma 150 000 zł., co po uwzględnieniu kwoty 20 000 zł. przyznanej w toku postępowania karnego oraz 25 000 zł. wypłaconych w postępowaniu likwidacyjnym daje kwotę 105 000 zł. zasądzoną w pkt I wyroku. Z kolei dla powódek K. i K. F. (2) odpowiednią kwotą zadośćuczynienia do krzywdy, jakiej doznały w wyniku tragicznego zdarzenia będzie kwota 180 000 zł., co po uwzględnieniu kwoty 20 000 zł. przyznanej w toku postępowania karnego oraz 25 000 zł. wypłaconych w postępowaniu likwidacyjnym daje kwoty po 135 000 zł. zasądzone w pkt II i III wyroku.

Sąd ustalając wysokość zadośćuczynienia w takich kwotach oparł się na kryteriach obiektywnych, przy jednoczesnym uwzględnieniu indywidualnej sytuacji każdego z powodów.

Na wstępie zaznaczyć należy, że E. F. była kochającą matką i żoną. To na E. F. spoczywał ciężar zajmowania się gospodarstwem rolnym, domem i wychowaniem córek. Dbała o rodzinę, jak mogła, więc jej strata wywołała u każdego z powodów ogromną pustkę i poczucie osamotnienia, z których do dziś powodowie nie otrząsnęli się, wymagają

wsparcia psychologicznego i terapii. Starsza z powódek – K. nie zgodziła się na badanie psychologiczne i przesłuchanie stron nie chcąc wracać do tych trudnych chwil, do śmierci matki, której właściwie nie przepracowała. Przedstawiony przez R. F. obraz rodziny przed i po śmierci E. F. dowodzi, że jej śmierć miała przemożny wpływ na sytuację życiową każdego z powodów z osobna, ale również doprowadziła do rozluźnienia rodzinnych więzi, co znacząco wpływa na poczucie krzywdy i cierpienia i musi przełożyć się na wysokość ustalonego przez Sąd zadośćuczynienia. Przed śmiercią matki powódki były radosnymi, pogodnymi dziewczynkami wchodzącymi w okres dojrzewania, a ojciec zarabiającym na utrzymanie rodziny mężczyzną. Po śmierci E. F. powódki musiały dorastać bez tego najważniejszego ogniwa – matki, szczególnie istotnej osoby w życiu młodych dziewczyn. Brak matki trudno zrekomensować i jak pokazuje opinia biegłego B. B. zachowanie dotąd grzecznej i bezproblemowej K. uległo znacznemu pogorszeniu po śmierci matki, która w ten sposób próbowała zwrócić na siebie uwagę ojca, natomiast postępowanie K. polegające na niepoddaniu się badaniu psychologicznemu oraz przesłuchaniu w charakterze strony jest dla Sądu wyjątkowo czytelnym znakiem ogromnego cierpienia i krzywdy trwających do dziś, a więc pięć lat po śmierci matki.

Powód R. F. przeżył wstrząs po śmierci żony, stał się nerwowy, rozkojarzony, nie mógł spać, utracił radość i chęć do życia. W wyniku wypadku stracił ukochaną żonę, swoją drugą połowę, która była dla niego nie tylko partnerką, ale też przyjacielem i nieodłącznym towarzyszem. O sile traumy, jakiej doświadczył powód i która u powoda wciąż trwa, świadczy fakt, że nie jest w stanie związać się z inną kobietą, jest samotny, ograniczył kontakty towarzyskie, a jego jedyną rozrywką jest oglądanie telewizji. Stracił chęć do pracy. Wszystkie domowe obowiązki spadły na niego, do czego nie był przygotowany i w czym nie pomogła mu wspólnie z nim mieszkająca teściowa. Ten aspekt jest szczególnie istotny, ponieważ przed śmiercią żony miał dobre relacje z teściową. Te popsuły się po śmierci E. F., ponieważ wszystkim było ciężko pogodzić z jej odejściem i nie umieli sobie z tym poradzić. R. F. pomimo upływu 5 lat od śmierci żony, nie zakończył jeszcze w pełni żałoby i powinien podjąć psychoterapię, o czym przekonują wnioski płynące z opinii biegłego psychologa. Jak powszechnie wiadomo żałoba po śmierci osoby bliskiej trwa około roku, niezakończenie jej przez powoda w ciągu 5 lat świadczy o olbrzymiej traumie i wstrząsie, jaki przeżył w wyniku śmierci swojej ukochanej żony.

W przekonaniu Sądu adekwatnym do rozmiaru cierpienia po stracie żony zadośćuczynieniem będzie zatem suma 150 000 zł., która po odjęciu wypłaconej kwoty 25 000 zł. w postępowaniu likwidacyjnym (przedsądowym) oraz kwoty 20 000 zł. przyznanej wyrokiem karnym daje kwotę 105 000 zł, zasądzoną w pkt I wyroku.

K. i K. F. (2) w chwili śmierci ukochanej matki były jeszcze w zasadzie dziećmi, dziewczynkami właśnie wchodzącymi w okres dojrzewania. Powódka K. F. (2) w chwili wypadku miała zaledwie 12 lat, a K. F. (1) 14 lat, więc śmierć matki w tak młodym wieku odebrała K. F. (2) ostatnie chwile dzieciństwa, a K. F. (1) wsparcie i odpowiednie ukierunkowanie w trudnym dla każdej dziewczyny okresie dojrzewania. Ojciec R. F. próbował i próbuje wypełnić lukę po zmarłej żonie lecz nie we wszystkich sprawach mogą się do niego zwrócić; wszyscy czują z tego powodu dyskomfort. Młodemu, kształtującemu się człowiekowi potrzebni są oboje rodzice, w wyniku wypadku powódki utraciły bezpowrotnie możliwość dorastania w pełnej, zgodnej i szanującej się rodzinie. O tym, że brak matki doskwiera powódkom świadczy to, że szukają kontaktu ze starszymi kobietami (ciotką i babką ojczyzną), gdyż ojciec nie jest w stanie zastąpić im matki. Tragicznym wydarzeniem powódkom w sposób brutalny i natychmiastowy została również odebrana możliwość doświadczenia matczynej dumy i troski z rozwijających się i budujących własną przyszłość dzieci. Powódki musiały w wieku 12 i 14 lat zetrzeć się z problemem utraty ukochanej matki, na co nie są przygotowani nawet dorośli ludzie. Nie bez znaczenia jest również to, że jak wynika z opinii biegłego psychologa pomimo upływu 5 lat od śmierci matki żałoba powódki K. F. (2) nie w pełni się zakończyła, a ona sama wymaga podjęcia psychoterapii. Ból i cierpienie, jakich doznały powódki potęguje fakt, że były naocznymi świadkami wypadku, w którym zginęła. Powódki widziały, jak ich matka umiera i obraz ten będzie im towarzyszył do końca życia. Na rozmiar krzywdy powódek, który Sąd wziął pod uwagę, niebagatelny wpływ ma także rola w rodzinie pełniona przez zmarłą E. F., a także jej młody wiek; jeszcze przez wiele lat – gdyby nie tragiczny wypadek – mogłaby być wsparciem dla swoich córek.

To wszystko powoduje, że na tle innych przypadków, sytuacja powódek jest wyjątkowa, co uzasadniało przyznanie stosunkowo wysokich kwot tytułem zadośćuczynienia.

W przekonaniu Sądu adekwatnym do rozmiaru cierpienia po stracie matki zadośćuczynieniem dla każdej z powódek będzie zatem suma 180 000 zł, która po odjęciu wypłaconej kwoty 25 000 zł w postępowaniu likwidacyjnym (przedsądowym) oraz kwoty 20 000 zł. przyznanej w toku postępowania karnego daje kwoty po 135 000 zł, zasądzone w pkt II i III wyroku.

Ustalone przez Sąd kwoty zadośćuczynień są stosunkowo wysokie, jednak nie sposób nie zauważyć ostatniej tendencji do zasądzania przez Sąd Najwyższy i sądy powszechne zadośćuczynień w takich sprawach na dużo wyższym niż dotąd poziomie. Tytułem przykładu należy wskazać na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 czerwca 2013 roku wydany w sprawie I CSK 614/12 (Legalis nr 759427), w którym zasądzono zadośćuczynienie w kwocie ponad 200 000 zł. Podobna sytuacja miała miejsce w sprawie o sygnaturze IV CSK 416/11 (wyrok SN z dnia 10 maja 2012 roku).

Odsetki ustawowe od zasądzonych kwot tytułem zadośćuczynienia, zostały przyznane od dnia wyrokowania, tj. 19 lipca 2017 roku. Przy czym zgodnie z art. 482 § 2 zdanie pierwsze k.c. który wszedł w życie w dniu 01 stycznia 2016 roku na podstawie ustawy z dnia 09 października 2015 roku o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 roku poz. 1830), jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Wobec czego z uwagi na wskazaną nowelizację Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie, stosownie do treści art. 481 § 2 k.c. w brzmieniu aktualnym na dzień orzekania.

Ustalenie rozmiaru krzywdy zdeterminowane było przeprowadzeniem dowodów z opinii biegłego psychologa, przesłuchania świadków i stron w toku procesu i dopiero w wyroku nastąpiło ostateczne określenie wysokości należnego powodom zadośćuczynienia. Pozwany na etapie postępowania likwidacyjnego ustalił je na niższym poziomie dysponując mniejszym materiałem dowodowym, więc nie mógł popaść w opóźnienie przed ustaleniem przez Sąd wysokości zadośćuczynienia. Z tych względów roszczenie odsetkowe w pozostałym zakresie podlegało oddaleniu (pkt IV wyroku).

Przechodząc do żądanego przez powoda R. F. odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia się sytuacji na skutek śmierci żony Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Podstawę prawną tak skonstruowanego roszczenia stanowi przepis art. 446 § 3 k.c., w myśl którego Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej.

Unormowanie zawarte w przywołanym przepisie jest wyjątkiem od zasady, że roszczenia odszkodowawcze zostają przyznane jedynie osobom bezpośrednio poszkodowanym, tworzy on podstawę dla samodzielnych roszczeń osób bliskich, które należą do kręgu tzw. pośrednio poszkodowanych. Uruchomienie roszczeń z art. 446 § 3 k.c. warunkuje śmierć poszkodowanego na skutek doznanego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Z przepisu art. 446 § 3 k.c. wynika roszczenie odszkodowawcze dla najbliższych członków rodziny, przy czym art. 446 § 3 k.c. nie zawiera żadnych wskazówek co do strony podmiotowej pojęcia „najbliższy członek rodziny.” Należy jednak przyjąć, że są to nie tylko małoletnie dzieci, ale także osoby, których sytuacja życiowa kształtowała się w pewnej zależności od zmarłego /tak m. in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 sierpnia 1970 roku, II CR 313/70/. Nie ulega w ocenie Sądu wątpliwości, że najbliższą dla zmarłej E. F. osobą był powód – mąż R. F..

Podstawą przyznania odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. jest "znaczne pogorszenie sytuacji życiowej", a więc nie tylko obecnej sytuacji materialnej, lecz także utrata realnej możliwości polepszenia warunków życia i realizacji planów życiowych. Pogorszenie musi mieć charakter obiektywny i wynikać ze śmierci osoby najbliższej. Decydujące nie są subiektywne odczucia pośrednio poszkodowanego, ale kryteria obiektywne. Wobec dodania § 4 do art. 446 k.c. będącego podstawą do naprawienia krzywdy wyrządzonej śmiercią członka rodziny, § 3 tego artykułu może być podstawą prawną do kompensaty jedynie szkody majątkowej. Pogorszenie sytuacji życiowej ma bardzo szerokie znaczenie. Śmierć bezpośrednio poszkodowanego może bowiem wywołać bardzo różne następstwa, które przejawiają

się w uszczerbku poniesionym przez inne podmioty. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 08 lipca 1974 roku /I CR 361/74, OSPiKA z 1975 roku, poz. 204/ podniósł, iż „jest rzeczą notoryczną, że poważne cierpienia moralne wpływają ujemnie na sprawność psychiczną i fizyczną, osłabiają energię życiową i inicjatywę, obniżają wydajność pracy, co z reguły wywołuje reperkusje w ogólnej sytuacji życiowej.” Podobnie w wyroku z dnia 30 czerwca 2004 roku /IV CK 445/03, LEX 173555/ Sąd Najwyższy przyjął, że „znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c. obejmuje niekorzystne zmiany bezpośrednio w sytuacji materialnej najbliższych członków rodziny zmarłego, jak też zmiany w sferze dóbr niematerialnych, które rzutują na ich sytuację materialną. Sam ból, poczucie osamotnienia, krzywdy i zawiedzionych nadziei po śmierci dziecka nie stanowią podstawy do żądania odszkodowania. Jeśli jednak te negatywne emocje wywołały chorobę, osłabienie aktywności życiowej i motywacji do przezwycięzania trudności dnia codziennego, to bez szczegółowego dociekania konkretnych zdarzeń lub stopnia ich prawdopodobieństwa, można na zasadzie domniemania faktycznego przyjąć, że pogorszyły one dotychczasową sytuację życiową osoby z najbliższego kręgu rodziny zmarłego.” Art. 446 § 3 k.c. ma na celu pokrycie strat materialnych trudno uchwytanych, trudnych lub niemożliwych do precyzyjnego wyliczenia. Pogorszenie sytuacji życiowej niewątpliwie obejmuje bowiem szkody obecne jak i przyszłe. Nawet jeśli zostaną one zrekompensowane zgodnie z art. 446 § 2 k.c., czy w ramach zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c., to jednak pozostanie rozległa dziedzina utraty świadczeń z zakresu wzajemnej pomocy, opieki, których w ramach powołanego przepisu pokryć nie można. Choć są to szkody niematerialne, to w pewnym stopniu są szkodami materialnymi, gdyż przykładowo: opieka może być wykonywana odpłatnie przez inne osoby. Podkreślenia wymaga fakt, iż art. 446 § 3 k.c. nie ogranicza się tylko do szkód mających charakter materialny. Bowiem mogą istnieć szkody, które nie mają charakteru majątkowego, ale stanowią pogorszenie sytuacji życiowej, obiektywne pogorszenie sytuacji życiowej w świecie zewnętrznym. Pogorszenie sytuacji życiowej polega więc nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, lecz także na utracie realnej możliwości polepszenia warunków życia. Odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. ma na celu pokrycie różnych strat materialnych trudnych do uchwycenia bądź wyliczenia, wymaga wzięcia pod uwagę całokształtu okoliczności sprawy. Należy także podkreślić, iż wysokość jego powinna być umiarkowana, utrzymana w rozsądnych granicach. Celem odszkodowania przyznanego na podstawie art. 446 § 3 k.c. ma być zrekompensowanie rzeczywistego znacznego pogorszenia sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego. Nie może być ono natomiast źródłem wzbogacenia się tych osób /tak Sądu Apelacyjnego w Poznaniu w wyroku z dnia 29 marca 1994 roku, I ACr 758/93, Wokanda 1994/8/5/. Jednocześnie kwota odszkodowania powinna wyrażać taką kwotę, która odczuwalna jest jako realne, adekwatne przysporzenie zarówno przez uprawnionego, jak i z obiektywnego punktu widzenia.

Artykuł 446 § 3 k.c., ściśle interpretowany, nie ma na celu wynagrodzenia szkody niemajątkowej, związanej ze śmiercią bezpośrednio poszkodowanego, choć w pojęciu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej mieszczą się niejednokrotnie trudne do uchwycenia uszczerbki natury niemajątkowej. Odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. jest jednak zasadne jedynie wówczas, gdy te trudne do uchwycenia uszczerbki mają wpływ na ogólnie pojmowaną sytuację życiową poszkodowanego. Niewątpliwie bowiem powyższe odszkodowanie nie może być przyznane za same tylko cierpienia moralne doznane z powodu śmierci osoby najbliższej, temu bowiem celowi służy zasadniczo regulacja prawna z art. 446 § 4 k.c. Odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. obejmuje te szkody, które nie ulegają uwzględnieniu przy zasądzeniu renty. Pogorszenie sytuacji życiowej o jakiej mowa w art. 446 § 3 k.c. polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej ale obejmuje także przyszłe szkody majątkowe, często nieuchwytne lub trudne do obliczenia, niemniej prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej. Sytuacja życiowa w rozumieniu tego przepisu, to ogół czynników, składających się na położenie życiowe jednostki, to także trudne do wyliczenia wartości ekonomiczne. Trzeba jednak stanowczo podkreślić, że sam ból, poczucie osamotnienia, krzywdy i zawiedzionych nadziei po śmierci osoby bliskiej nie stanowią podstawy do żądania odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c. odszkodowanie może zostać zasądzone dopiero wówczas, gdy te negatywne emocje wywołały osłabienie aktywności życiowej i motywacji do przezwycięzania trudności dnia codziennego.

Przenosząc wszystkie powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że adekwatnym dla powoda R. F. odszkodowaniem uwzględniającym wyżej wskazane przesłanki i okoliczności niniejszej sprawy jest jednorazowa suma wynosząca 45 000 zł, która jednak została już wypłacona powodowi w toku postępowania likwidacyjnego.

Sąd uznał mając na uwadze całokształt sytuacji życiowej powoda przed i po śmierci żony, że wskutek jej odejścia, nastąpiło znaczne jej pogorszenie się, lecz nie w stopniu uzasadniającym przyznanie odszkodowania w łącznej wysokości 100 000 zł. Co prawda dochody powoda spadły po śmierci żony, prowadziła ona bowiem niewielkie gospodarstwo i zajmowała się domem, jednakże mając na uwadze wysokość otrzymywanych przez powoda dochodów przed śmiercią i po śmierci i ogólnie sytuacji materialnej rodziny, nie uzasadnia ona przyznania odszkodowania na poziomie 100 000 zł. Należy bowiem zauważyć, że powód za życia żony, jak i obecnie pracuje, a jego dochody niewiele zmalały, z tym, że mniejsze dochody muszą wystarczyć mniejszej już rodzinie. W ocenie Sądu powód nie wykazał, w jakim stopniu otrzymane odszkodowanie pokryło szkodę z tytułu znacznego pogorszenia się jego sytuacji życiowej wskutek śmierci żony, a w jakim zakresie szkoda ta nie została pokryta. To obowiązek procesowy strony (art. 6 k.c.), której w ocenie Sądu powód nie podolał. Tego rodzaju świadczenie, jakkolwiek obejmuje elementy nie do końca uchwytne i niematerialne, to jednak musi być wykazane z dużą dozą prawdopodobieństwa po to, aby nie zatarła się różnica pomiędzy tym świadczeniem a zadośćuczynieniem, które ma za zadanie naprawić szkodę niematerialną.

Jeśli chodzi o pozaekonomiczne elementy odszkodowania, to Sąd nie zapomniał o wzięciu pod uwagę okoliczności związane z postawą zmarłego jako troskliwą żonę dbającą o ognisko domowe. Niewątpliwie zmarła pomagała powodowi w finansowym utrzymaniu rodziny. Dlatego też Sąd przyjął, że co prawda powód R. F. wykazał przesłanki znacznego pogorszenia się jego sytuacji po śmierci żony, jednakże odszkodowanie wypłacone w toku postępowania likwidacyjnego pokrywa w całości tę szkodę. Wobec czego roszczenie o odszkodowanie za pogorszenie się sytuacji życiowej powoda podlegało oddaleniu (pkt IV wyroku).

O kosztach procesu orzeczono w oparciu o treść art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 zdanie drugie k.p.c. zgodnie z którym Sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji. Sąd może jednak rozstrzygnąć jedynie o zasadach poniesienia przez strony kosztów procesu, pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu; w tej sytuacji, po uprawomocnieniu się orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie, referendarz sądowy w sądzie pierwszej instancji wydaje postanowienie, w którym dokonuje szczegółowego wyliczenia kosztów obciążających strony. W ocenie Sądu powódki K. F. (1) i K. F. (2) wygrały sprawę w całości, powódki uległy bowiem jedynie w części co do roszczenia ubocznego w postaci odsetek. Wobec powyższego należało obciążyć pozwanego - (...) z siedzibą w W. w całości kosztami procesu w stosunku do powódek, pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu (pkt V wyroku).

Powód R. F. wygrał sprawę w 66%, w ocenie Sądu powinien zatem ponieść 34% kosztów procesu, a pozwany (...) S.A. w W. ponosi 66% tych kosztów, pozostawiając szczegółowe ich wyliczenie referendarzowi sądowemu (pkt VI wyroku).